

Sygn. akt VIII **Pa 28/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka (spr.)
Sędziowie:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek SSO Grażyna Łazowska
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. J. (1) (J.) i R. S. (S.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział Kopalnia (...) w Z.

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 listopada 2014 r. **sygn. akt** VI P 1321/14

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. VIII Pa 28/15

UZASADNIENIE

Powodowie R. S. i K. J. (1) domagali się ustalenia, że zdarzenie z dnia 19 listopada 2013 roku jest wypadkiem przy pracy, któremu ulegli w czasie pracy u pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział Kopalnia (...) w Z.. Nadto, domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Każdy z powodów ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 30 000 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie obu powództw i zasądzenie na swoją rzecz od każdego powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach ustalił, że zdarzenie z dnia 19 listopada 2013 roku jest wypadkiem przy pracy, któremu uległ powód R. S. i K. J. (1), orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Ustalił, że powód R. S. był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę, ostatnio na stanowisku młodszego górnika pod ziemią; natomiast powód K. J. (1) był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę, ostatnio na stanowisku robotnika transportowego pod ziemią. Obaj powodowie świadczyli pracę w Kopalni (...) w Z..

Dnia 19 listopada 2013 roku przełożony sztygar G. P. przed rozpoczęciem zmiany C o godzinie 17.30, dokonał podziału prac pomiędzy podległymi mu pracownikami. Powód K. J. (1) został przodowym brygady, w skład której wchodził powód R. S., K. Ł., M. L.. Zadaniem brygady było wykonanie prac torowych w rejonie przecznicy C9R. Sztygar G. P. polecił powodowi K. J. (1) zlokalizować zawór wyjściowy na rurociągu sprężonego powietrza, najbliżej miejsca wykonywanych prac torowych. Nadto, powód K. J. (1) miał ustalić, ile będzie potrzebnych węży do sprężonego powietrza, niezbędnych do wykonania prac torowych w rejonie przecznicy C9R. Bezpośrednim przełożonym brygady został sztygar K. K..

Powód K. J. (1) samodzielnie mógł dokonać wyboru sposobu przeprowadzenia prac torowych, to jest z wykorzystaniem albo narzędzi ręcznych, albo narzędzi pneumatycznych. Narzędzia niezbędne do pracy górniczej są przechowywane w zamkniętych narzędziowozach. Nierzadkie są przypadki, że pracownicy po zakończonej pracy chowają narzędzia w wybranych przez siebie miejscach przed innymi pracownikami, celem ich wykorzystania w kolejnych dniach pracy.

Brygada powoda K. J. (1) przystąpiła do demontażu starego torowiska w rejonie stacji postojowej SP-15 między pokładami 408/4 a 409/1 w przecznicy C9R, uprzednio pobierając z narzędziowozu niezbędne narzędzia – kilofy, łopaty. Odległość między pokładami 408/4 a 409/1 wynosi 185 metrów; natomiast prace były wykonywane w rejonie stacji postojowej SP-15 w odległości 130 metrów od wejście do pokładu 409/1. N. znajdował się w przecznicy C9R za wejściem do pokładu 409/1, w odległości 140 metrów od miejsca prac torowych. Powodowie wykonywali pracę od strony pokładu 409/1, a K. Ł. i M. L. od strony pokładu 408/4.

W czasie pracy powód K. J. (1) podjął decyzję, że demontaż torów zostanie wykonany z użyciem wkrętarki pneumatycznej. W związku z tym powodowie udali się w kierunku narzędziowozu po urządzenie pneumatyczne oraz po węże do sprężonego powietrza. Powodowie potrzebowali dwóch węży, bowiem odległość między zaworem sprężonego powietrza a miejsce pracy wynosiła 40 metrów; natomiast przeciętna długość węża wynosi 25 metrów.

Powodowie, udając się do narzędziowozu, nie wzięli ze sobą aparatów ucieczkowych. W narzędziowozie powodowie znaleźli urządzenie pneumatyczne oraz jeden wąż do sprężonego powietrza. Wówczas powód K. J. (1) polecił powodowi R. S., aby udał się do chodnika w pokładzie 409/1, bowiem za tamą wentylacyjną (drewnianymi drzwiami) znajduje się schowany wąż do sprężonego powietrza. Powód R. S. wykonał polecenie przełożonego, ale we wskazanym miejscu nie było węża do sprężonego powietrza. Powód K. J. (1) udał się do telefonu, ale nie mógł się skontaktować ze swoim przełożonym sztygarem G. P.. Następnie powód K. J. (1) udał się w kierunku tamy wentylacyjnej w chodniku pokładu 409/1.

W chwili otwarcia drzwi tamy wentylacyjnej powód K. J. (1) został poparzony ogniem, w następstwie zapłonu metanu. Powód R. S., który znajdował się za tamą wentylacyjną z również został poparzony.

Odległość między miejscem zdarzenia a wejściem do chodnika podstawowego w pokładzie 409/1 wynosiła 60 metrów.

Pozwana nie uznała zdarzenia z dnia 19 listopada 2013 roku za wypadek przy pracy, bowiem doszło do zerwania związku z pracą, wskutek samowolnego, nieuzasadnionego opuszczenia miejsca pracy przez powodów. Pozwana dodała, że powodowie nie otrzymali polecenia udania się do chodnika podstawowego w pokładzie 409/1, który jest zaliczony do IV kategorii zagrożenia metanowego. Powodowie nie mieli prawa przebywania w chodniku podstawowym

w pokładzie 409/1. Pozwana wskazała, że nie można wykluczyć, iż do zapalenia się metanu doszło wskutek przebywania powodów w rejonie tamy wentylacyjnej w chodniku podstawowym w pokładzie 409/1.

Zdaniem Sądu rejonowego roszczenia powodów zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dochodzenia świadczeń z tytułu wypadku przy pracy nie wyłącza istnienia po stronie pracownika lub członków jego rodziny interesu prawnego w ustaleniu treści protokołu powypadkowego.

Zgodnie z treścią art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 roku, Nr 199, poz. 1673 z późn. zm.) – zwanej dalej ustawą wypadkową – za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przesłanki wypadku przy pracy muszą być spełnione łącznie, co oznacza, że brak którejkolwiek z przesłanek wyklucza możliwość uznania zdarzenia za wypadek przy pracy.

Nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie z dnia 19 listopada 2013 roku jest zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, powodującym uraz.

Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie czy zdarzenie z dnia 19 listopada 2013 roku nastąpiło w związku z pracą.

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Zatem związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy – art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności – wyrok z dnia 27 maja 2014 roku, w sprawie I PK 275/13, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 roku, w sprawie III UZP 6/12).

Aktualny pozostaje pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1979 roku – w sprawie III PZP 7/79, opublikowanej w OSNCP z 1980 roku, Nr 3, poz. 43 – zgodnie z którym w pojęciu „wykonywania zwykłych czynności” mieszczą się również takie czynności, jak dojście pracownika do stanowiska pracy, czynności poprzedzające i następujące po czynnościach produkcyjnych oraz inne czynności podejmowane przez pracownika w miejscu pracy, które nie są wprawdzie skierowane bezpośrednio na wykonywanie pracy, lecz służą pośrednio wypełnieniu obowiązków pracowniczych i są usprawiedliwione faktem przebywania pracownika w zakładzie pracy. Należą do nich przebranie się w ubiór roboczy, ochronny, a nawet pozostawienie garderoby w szatni, spożycie posiłku,

udanie się do biura celem załatwienia spraw administracyjnych itp. Są to czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy.

Pozwana nie uznała zdarzenia za wypadek przy pracy, uznając że doszło do zerwania związku z pracą wskutek samowolnego opuszczenia stanowiska pracy i udania się w miejsce zagrożenia metanowego IV kategorii. Związek zdarzenia z pracą ulega zerwaniu wówczas, gdy pracownik w przeznaczonym na pracę czasie i miejscu wykonuje czynności zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio niezwiązane z realizacją jego obowiązków pracowniczych i czyni to do celów prywatnych .

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, aby doszło do zerwania związku z pracą. Powodowie wykonywali zwykle czynności pracownicze, polegające na przygotowaniu do swojej pracy narzędzi pracy niezbędnych do demontażu torowiska.

Sąd nie uwzględnił wniosków stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp w górnictwie, bowiem do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest Sąd, a nie biegły.

Na podstawie art. 189 k.p.c. i art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej Sąd ustalił, że zdarzenie z dnia 19 listopada 2013 roku jest wypadkiem przy pracy, któremu ulegli powodowie.

W apelacji od wyroku pozwana (...) SA w K. Oddział Kopalnia (...) w Z. zaskarżyła wyrok w całości w odniesieniu do każdego z powodów.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 3 w ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez uznanie, że zdarzenie z dnia 19 listopada 2013 roku z udziałem powodów jest wypadkiem przy pracy, a w szczególności poprzez uznanie, że nie nastąpiło zerwanie związku z pracą;
2. naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności czyli na przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu BHP w górnictwie i oddalenie takiego wniosku który został zgłoszony przez obie strony postępowania;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dokonaniu tej oceny z pominięciem wniosków płynących z zeznań świadków A. Ż., K. K. i K. Ł.;
4. naruszenie przepisów art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czy i w jakim zakresie Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie żądań powodów na ich koszt oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu w apelacji pozwana podniosła że powodowie wykonywali w dniu zdarzenia czynności, które nie wynikały z ich zakresu obowiązków i obowiązków zleconych przez sztygara. Funkcjonalny związek z pracą mają tylko te czynności , które zostały wyraźnie określone treścią polecenia. Inne czynności wykraczające poza zakres czynności pracownika i nie służące jego realizacji nie są wykonywane w interesie i na rzecz pracodawcy. Miejsce świadczenia pracy powodów było ściśle określone i biorąc pod uwagę bezpieczeństwo pracy w górnictwie, każdorazowe oddalenie się z miejsca faktycznego świadczenia pracy wymaga zgody przełożonego bądź poinformowania pracowników.

Przy ocenie czy nastąpiło zerwanie związku z pracą, należy wziąć pod uwagę specyficzne warunki pracy górniczej i rygorystyczne wymogi dotyczące przestrzegania w porządku i dyscypliny . Zdaniem apelującej obowiązki pracowników

miała potwierdzić opinia biegłego sądowego z zakresu BHP w górnictwie. Sąd oddalając taki wniosek nie wyjaśnił istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym według właściwych norm.

Zdaniem powodów Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe dokonując właściwej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zgodnie z obowiązującą zasadą swobodnej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że powodowie w chwili wypadku podejmowali czynności zmierzające do umożliwienia im wykonania zadań zleconych przez pracodawcę. Zdaniem powodów opinia biegłego z zakresu BHP nie miała znaczenia dla ustalenia, czy brak aparatów uciezkowych uzasadniał odmowę uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Powodowie wskazali, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik uległ wypadkowi w miejscu i w czasie kiedy pozostawał w sferze zainteresowań pracodawcy. Przez czas pracy należy rozumieć nie tylko czas efektywnego świadczenia pracy ale także czas pozostawania w dyspozycji pracodawcy, natomiast przez miejsca pracy rozumie się nie tylko miejsce wykonywania czynności przez danego pracownika, a cały teren zakładu pracy. Czynności wykonywane przez powodów w chwili wypadku stanowiły zwykłe czynności pracownicze polegające na przygotowywaniu narzędzi do wykonania zleconej im przez przełożonych pracy.

Sąd drugiej instancji zważył co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, oraz podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy dokonał również trafnej interpretacji prawa materialnego, co czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, podobnie - postanowienie SN z dnia 4 lipca 2012 roku sygn. I CSK 72/12)

Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że żaden z nich nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd drugiej instancji nie podziela zarzutu apelującej, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków płynących z zeznań świadków A. Ż., K. K. i K. Ł.. Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał w jakim zakresie dał wiarę tym zeznaniom. Bezsporne w sprawie jest, że powód K. J. (2) otrzymał polecenie zlokalizowania zaworu wejściowego na rurociągu sprężonego powietrza najbliższego miejsca wykonywanych prac torowych. Miał też ustalić przy ile metrów węża hydraulicznego będzie potrzebne. Sąd nie ustalił, że powodowie otrzymali polecenie dostarczenia na miejsce węża hydraulicznego. Ta okoliczność pozostaje jednak, zdaniem sądu, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powodowie wykroczyli poza zakres wydanego polecenia przez przełożonego, ale podejmując działania związane z dostarczeniem węża hydraulicznego na miejsce pracy, działali w interesie pracodawcy. Nie doszło do zerwania związku z pracą.

Pozwana podniosła, że powodowie zeznali nieprawdę wskazując, iż weszli na pokład 409/1 w celu znalezienia węża hydraulicznego. Nie wskazała żadnych dowodów popierających tego rodzaju stanowisko. Zdaniem Sądu drugiej instancji nie doszło do podważenia opisanego przez powodów przebiegu zdarzenia. Jako logiczne i przekonujące należy uznać twierdzenie powoda K. J. (1), że skoro otrzymał polecenie ustalenia długości niezbędnego do pracy węża, to w interesie pracodawcy będzie jeżeli zostanie on dostarczony na miejsce pracy, aby ułatwić pracę jemu samemu i kolejnej brygadzie. Wiarygodność przebiegu zdarzenia potwierdzają pośrednio inni świadkowie, którzy zeznali, że narzędzia są często przechowywane (ukrywane) przez górników w miejscach tylko im znanych, bowiem praktyką

jest, że pracownicy z innych brygad zabierają pozostawione w dostępnych miejscach narzędzia, a węże hydrauliczne są „chodliwym towarem” pod ziemią.

W niniejszej sprawie sporna pozostawała jedynie okoliczność, czy w dniu 19 listopada 2013 roku doszło do zerwania związku z pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (w Dz.U. 2009.167.1322.).

Bezsporne w sprawie jest, że do zdarzenia doszło w czasie wykonywania pracy i w miejscu wykonywania pracy skoro zdarzenie nastąpiło w miejscu określonym strefą zagrożenia stwarzanego go przez pracę.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 2014 roku sygn. 1 PK 275 /13 wskazał że czasowo i miejscowy związek wypadku z pracą oznaczał że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejsca i w czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Zatem związek z miejsca i czasu wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło :

- w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - powodowie pozostawali w dyspozycji pracodawcy.
- w miejscu w określonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika – miejsce w którym doszło do zdarzenia było zagrożone wybuchem metanu.
- przez powiązanie doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności – ta okoliczność jest bezsporna.

Również wskazać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2006 roku 1 UK 28/ 06. "Przepis art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z 30.10.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych umożliwia uznanie związku z pracą nie tylko wypadku, który zdarzył się podczas wykonywania przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, ale również takiego, który nastąpił w związku z wykonywaniem tego rodzaju czynności. Związek funkcjonalny z pracą istnieje niezależnie od czasu i miejsca, w którym wypadek nastąpił."

Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że działania powodów polegające na dostarczeniu na miejsce świadczenia pracy węża hydraulicznego, pomimo tego że działania te były wykonywane bez polecenia pracodawcy, nie spowodowały zerwania związku z pracą. Art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się także nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodującą uraz lub śmierć,... które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia. Zdarzenie z dnia 19 listopada 2013 roku nie mogło by zostać uznane za wypadek przy pracy tylko wówczas gdyby pozwana wykazała, że powodowie oddalili się z miejsca świadczenia pracy w celu niezwiązanym z pracą.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie doszło do naruszenia art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ani do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów k.p.c..

Oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP nie wpłynęło na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Oddalenie się z miejsca świadczenia pracy bez aparatu aparatów uciezkowych pozostało bez wpływu na przebieg zdarzenia. Wkroczenie na poziom 409 /1 stanowiło naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, ale ta okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

Apelację jako bezpodstawną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach orzeczono na podstawie artykułu 98 k.p.c.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia